

Renata Kucharzyk

Elementy gwarowe w antroponimach : na materiale z forów internetowych

Prace Językoznawcze 18/4, 119-131

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Renata Kucharzyk
Kraków
e-mail: renata.kucharzyk@ijp-pan.krakow.pl

Elementy gwarowe w antroponimach (na materiale z forów internetowych)

Dialectal elements in anthroponyms (based on the material from the Internet forums)

The objective of this article is to discuss the occurrence of dialectal features in the group of anthroponyms that includes the first names and surnames of the most recognizable politicians.

Słowa kluczowe: gwary polskie, dialektyzacja, antroponimy, Internet
Key words: Polish local dialects, dialectisation, anthroponyms, the Internet

Stylizacja językowa to – jak czytamy w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (EJO 1993: 523) – „świadome i celowe kształtowanie tekstu według obranego wzoru, nadanie mu zamierzonej postaci stylistycznej”. Jednym z rodzajów stylizacji jest *dialektyzacja*, czyli „używanie środków językowych charakterystycznych dla ludności wiejskiej” (EJO 1993: 523). Termin *dialektyzacja* bywa zwykle wymiennie używany z terminem *stylizacja gwarowa*. Stanisław Dubisz uważa jednak *stylizację gwarową* za nadrzędną w stosunku do *dialektyzacji*, obejmuje ona bowiem – oprócz *dialektyzacji* – także *regionalizację*, *argotyzację*, *folkloryzację* (Dubisz 1986: 37)¹.

Najczęściej mamy do czynienia ze stylizacją fragmentaryczną, polegającą na wprowadzeniu jedynie wybranych elementów genetycznie obcych do tekstu ukształtowanego w oparciu o inny system językowy. Stylizacje całościowe zdarzają się stosunkowo rzadko.

Termin *stylizacja gwarowa* jest stosowany zazwyczaj w odniesieniu do dzieł literackich, ale procesy stylizacyjne możemy obserwować także

¹ W tym opracowaniu będziemy się posługiwać wymienne pojęciami *dialektyzacja* i *stylizacja gwarowa*, traktując je jako określenia synonimiczne.

w tekstach o innym charakterze, nawet w tych powstałych w ramach zwykłej, codziennej komunikacji.

Celem artykułu jest omówienie zjawiska dialektyzacji pewnej wąskiej grupy antroponimów, a mianowicie imion i nazwisk polityków (niekiedy także członków ich rodzin). Najczęściej są to onimy identyfikujące rodzimych uczestników życia politycznego, ale pojawiają się też antroponimy odnoszące się do cudzoziemców. Te nazwy własne stanowią ciekawy obszar badań, ponieważ bardzo często podlegają różnym przekształceniom ze względu na konotacje wiążące się z ich nosicielami.

Nazwy własne w podstawowej formie są jednostkami neutralnymi, nienacechowanymi. Poddane modyfikacji tracą tę neutralność i z powodzeniem bywają wykorzystywane do realizacji określonych strategii komunikacyjnych. Nazwom własnym nadaje się wartość ekspresywną przez zabiegi dokonywane na ich strukturze. Te przekształcenia mogą być bardzo różnorodne. Barbara Kudra i Andrzej Kudra (2004: 97) wymieniają wiele takich zabiegów, m.in. rozbudowywanie nazw przez dodanie przydomka lub przezwiska (*Maryjan „Solidarissimus” Krzaklewski*), zmiana postaci graficzno-fonicznej (*Maryjan*), zdrabnianie i spieszczanie (*Olek, Pawlaczek*), kontaminacje (*Zbujak* < zbój + Bujak), derywaty słowotwórcze i leksemy aluzyjne (*anty-Rydzyk*), antonomazje (*Czerwony Olo*), neosemantyzmy (*Europejczyk* – o Jarosławie Kaczyńskim), modyfikacje frazemów (*Dzielny wojak Buzek*), przekształcenia fleksyjne (użycie liczby mnogiej – *Geremki, Rydzyki*), zmiana szyku imienia i nazwiska (minister *Czarnecki Ryszard*).

Szczególnym rodzajem zmian graficzno-fonicznych są modyfikacje z wykorzystaniem cech gwarowych, niezbyt często zauważane przez badaczy języka, a jak pokazuje obserwacja komunikacji, zwłaszcza w jej odsłonie internetowej, liczne przykłady przekształceń struktur nazewniczych wyraźnie nawiązujące do systemów gwarowych funkcjonują w obiegu komunikacyjnym.

Materiał egzemplifikacyjny został zebrany przy okazji badań nad wykorzystaniem gwary w komunikacji internetowej. Okazuje się, że cechy dialektalne pojawiają się nie tylko na płaszczyźnie apelatywnej, ale też onimicznej. Gromadzenie materiału badawczego do tak nakreślonych badań wiąże się z licznymi trudnościami, wymaga bowiem uprzedniego wytypowania cech gwarowych, które będą przedmiotem analizy, wyselekcjonowania antroponimów, które umożliwiają zastosowanie zabiegów stylizacyjnych, a następnie znalezienia egzemplifikacji tekstowych, a to się wiąże z przejrzaniem tysięcy stron internetowych.

W tym miejscu wykorzystujemy materiał pozyskany wyłącznie z komentarzy internautów zamieszczanych na rozmaitych forach internetowych.

Dzięki takiemu ograniczeniu podstawa badań jest w miarę jednorodna. Wpisy internautów reprezentują w zasadzie język potoczny, zwykle są to teksty napisane spontanicznie, niepoddane obróbce stylistycznej. Obserwacje poczynione na forach internetowych pozwalają na stwierdzenie, że dialektyzacja antroponimów dokonuje się przede wszystkim na płaszczyźnie fonetycznej. Można wskazać kilka właściwości wymowy gwarowej najczęściej wykorzystywanych w zabiegach stylizacyjnych. Są to:

1. Protezy konsonantyczne

1.1. Labializacja

Labializacja jest jednym z najpopularniejszych zabiegów stylizacyjnych. Wynika to zapewne z faktu, że zjawisko ma charakter systemowy w większości gwar polskich. Na forach internetowych znajdujemy wiele antroponimów, w których samogłoski *o*, czasem też *u*, są poprzedzone elementem protetycznym w postaci *u* niezgłoskotwórczego, w zapisie oddawanego zwykle przez *ł*, rzadziej przez *u*. Najczęściej spotykamy labializację w nagłosie, np. *Łolek*, *Łoluś*, *Łoleś*, *Łolo* (o Aleksandrze Kwaśniewskim), *Łoleksy*, *Łolechowski*, *Łogórek*/*Łogurek*, *Łolejniczak*/*Łolejnicak*, *Łolszewski*, *Łonyzkiewicz*, *Łorban*, *Łobama*, *Łurban*. Zwraca uwagę częste występowanie zlabializowanego nazwiska amerykańskiego prezydenta, które pojawia się w różnych żartobliwych lub ironicznych wypowiedziach („*ł*ł, to był er fors łan z *Łobamą*!"; „*Ł*oj dana dana znów przyjedzie *Łobama* a *Łobama* przyleci i słonko zaświeci i wszystkim nam da banana"; „Z Burakiem *Łobamą* na głowy się pomieniałeś?”²).

Przytoczmy tu jeszcze kilka przykładów dokumentujących występowanie labializowanych antroponimów w postach internautów:

Łoluś znowu mendzi. Ojciec chrzestny LiD-u już wie że Napieralski nie ma zainstalowanego przekaźnika sterowania jak Łolejniczak i krew go zalewa że nie może znowu mieszać w SLD, więc robi wszystko aby ta partia się nie podniosła.
(<http://biznes.onet.pl/forum/,325267,3,czytaj-popularne.html>)

² Ze względu na oszczędność miejsca tylko część cytowań z Internetu jest opatrzona adresem strony www. Do pozostałych cytatów, pozbawionych lokalizacji, łatwo dotrzeć, wpisując fragment tekstu w wyszukiwarkę internetową. W większości wypadków cytat uda się odszukać, choć trzeba mieć na uwadze, że Internet to medium bardzo dynamiczne i jego zawartość zmienia się w szybkim tempie. Przede wszystkim pojawiają się nowe treści, ale wiele tekstów też znika z wirtualnej przestrzeni. Cytaty z Internetu podane są z zachowaniem pisowni oryginalnej. Dostęp do cytowanych stron – maj 2016 r.

A gdzie Angela rura bałtycka, Łorban gazownik południa i OooLand ksywa mistral?
 Nie po drodze im ze zjednoczoną UE?
 (<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/ukraina-swietuje-obalenie-janukowycza,517536.html>)

Ten cały UBecki łurban to PZPRowski błazen!
 (<http://www.pudelek.tv/video/Urban-znowu-prowokuje-Rozrzuca-hostie-i-wola-Duda-aport-9099/45/>)

Na forach internetowych pojawiają się też antroponimy z labializacją w śródgłosie, np. *Flotyga, Głosiewski, Głowin, Kłomorowski, Kłorwin, Piechłociński, Polikłot, Kłukiz, Kłuroń, Płutin, Tłusek*. Co ciekawe, mamy też przykłady poprzedzania elementem protetycznym samogłoski *a*, która w gwarach nie jest labializowana, np. *Bełata Szydło, Jołachim Brudziński, Jołasia Kluzik-Rostkowska*.

1.2. Inne protezy w nagłosie

Oprócz wyżej omówionej labializacji nagłosowego *o* w komentarzach internautów obserwujemy zjawisko poprzedzania nagłosowych samogłosek *a*, *e* w antroponimach protezami w postaci *i* niezgłoskotwórczego lub *h*. Jak pokazuje analiza wyekscerpowanego materiału, dużo częściej mamy do czynienia z prejotacją. Pojawia się ona przede wszystkim w imionach, np. *Jantoni, Jantek, Jantós Maciarewicz, Jadam, Jadaś Hofman, Jadaś Michnik, Jagata Duda, Jalek Kwaśniewski, Jandrzej Duda, Jewa, Jewka, Jewcia Kopacz, Jangela, Janiela, Janielka, Janielcia Merkel*. Nazwiska polityków z protetycznym *i* niezgłoskotwórczym zdarzają się sporadycznie, np. *Jartukowicz, Jurban*.

I kilka przykładów z forów internetowych:

Może to Jantek Maciarewicz tam łązi i węży, on jest dość podobny do tarantuli i też jadowity
 (<http://wiadomosci.onet.pl/forum/na-poludniu-bialorusi-osiedlily-sie-tarantule,908943,czytaj-popularne.html>)

Najpierw Jewka przerznęła z kretezem, teraz Schetyna z asystą Awatara (jakby kto nie wiedział: kolegi od Papykarzu) weźmie PEŁO w łapki i rozpirzy.
 (<http://www.dziennikbałtycki.pl/artukul/9105051.premierow-dwoch-czyli-dobrego-nigdy-za-wiele-felieton,-1,2,id,t,so,nk.html>)

Janielcia Merkel o polskich korzeniach, przeprowadziła serdeczną rozmowę (i dała się przy niej zeslitfocić) z Szanownym Panem Prezydentem Wielkiego Narodu Rosyjskiego Dabljudablju Putinem.
 (http://forum.gazeta.pl/forum/w,92813,152058953,152058953,Szanowna_Pani.html)

Proteza *h* w antroponimach pojawia się sporadycznie. Znalezione przykłady dotyczą przede wszystkim imion, w tym najliczniej udokumentowane

są zdrobnienia i spieszczenia imienia *Anna* – *Hanka*, *Hania*, *Hanusia* (najczęściej w odniesieniu do Anny Grodzkiej). Na wysoką frekwencję tych form bez wątpienia ma wpływ fakt, że takie derywaty występują również w polszczyźnie ogólnej. Inne przykłady to: *Hangela* Merkel, *Hagata* Duda, *Helzunia* Jakubiak.

Oto fragmenty szerszych kontekstów, w których te antroponimy się pojawiają:

Czy Hangela Merkel wygra wybory ? , POgonia ją jak Polacy Pogonili Kopacz I PO.
(<http://wiadomosci.onet.pl/forum/w-niemczech-rosnie-przemoc-wobec-uchodzcow-msw-i-k,2539840,8,czytaj-popularne.html>)

Gdyby tak zrobili nasz Andriej i Hagata opluwaniu nie bylyby konca...a nad Oba ma !jaja!caly swiat sie zachwyca..ot ludzka przewrotnosc...albo i glupota...
(<http://www.pudelek.tv/video/Michelle-i-Barack-Obama-tanca-z-R2-D2-12158/3/>)

Helzunia jaką ty szczepionkę wyJAROłaś ... sama się nie szanujesz to i nie dziwne będzie, jak ślipka jakowyś „fannntastyk” pięęęęeknie Ci obsłuży ... Starożytni górale powiadali - Prosi siem morda kamienia, obsłużyć należy”
(<http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/306185,zaczna-wybijac-szyby-w-kosciolach.html,komentarze-popularne,3>)

2. Samogłoski pochylone

Inną wyrazistą cechą gwarową, którą odnajdujemy w stylizowanych na gwarę imionach i nazwiskach polityków, jest pochylenie samogłosek. Konty-nuant dawnego *a* długiego realizowany jako *o* pojawia się m.in. w nazwiskach zakończonych na *-ak*, np. *Błaszczok* / *Błuszczok*, *Kiszczok*, *Kosiniok-Kamysz*, *Nowok*, *Pawlok*, *Siemoniok*. Ta właściwość dialektalna bywa wprowadzana także do nazwisk żeńskich z przyrostkiem *-ska*, np. *Gilowsko*, *Grodzko*, *Kaczyńsko*, *Kwaśniewsko*, *Scypińsko*, *Suchocko*, *Śledzińsko-Katarasińsko*, i do marytonimików z sufiksami *-owa*, *-ina*, np. *Gronkiewiczowo*, *Fotygowo*, *Kluzikowo*, *Blidzino*, *Dudzino*, *Piterzyno*, *Szydolino*, *Wałęsino*. Samogłoska *o*, będąca realizacją *a* pochylonego, pojawia się także w formacji patronimicznej *Dudzionka*.

Pochylone *a* obserwujemy również w śródgłosie wyrazu w pozycji przed spółgłoską półotwartą, np. *Morcin* Mas(z)talarek, *Bortoszewski*, *Morcinkiewicz*, *Napierolski*, *Polikłot*, *Wołęsa*, a także przed innymi spółgłoskami, np. *Błaszczok*, *Kwośniewski*, *Mocierewicz*, *Woszczykowski*. Zwężone *a* niekiedy występuje także w grupach *aN*, np. *Jontek* Maciawicz, *Jonek* Rokita, *Stefon* Niesiołowski. Samogłoska *o* w miejsce *a* często pojawia się w imionach z członem *-ław*: *Bronisław* Komorowski, *Jarosław* Kaczyński, *Radosław* Sikorski, *Stanisław* Piotrowicz. Nie wszystkie przykłady tu wymienione

znajdują oparcie w normie gwarowej. Internauci, nie mając dostatecznej kompetencji w zakresie gwar, wprowadzają samogłoskę *o* w miejsce *a* także w pozycjach systemowo nieuzasadnionych.

Dialektyzacja antroponimów dokonuje się także przez wprowadzenie samogłoski *y* w miejsce *e*, co ma naśladować gwarową realizację dawnego długiego *e*. Zabieg ten dotyczy *e* w różnych pozycjach, głównie przed spółgłoskami półotwartymi i nosowymi, np.: *Balczyrowicz*, *Biłyńkowsko*, *Gierymek*, *Giertych*, *Kałymba*, *Kympa*, *Synyszyn*, *Wynderlich*, *Łukaszyńska/Łukaszyńko*, *Hyndryka* Krzywonos, a także w dyftongach oddających asynchroniczną realizację samogłoski nosowej *ę*, np. *Jyndrek* Duda, *Jyndruś* Halicki, *Wałyńska*.

Bardzo często możemy zaobserwować wprowadzanie do imion i nazwisk polityków zwięzłego *o* oddawanego w zapisie przez *ó* lub *u*. Dotyczy to przede wszystkim *o* w pozycji przed spółgłoską nosową, np.: *Biedroń*, *Biedruń*, *Brunek*, *Bruniu* Komorowski, *Kómorowski*, *Dónek*, *Dónald* Tusk, *Róman*, *Ruman*, *Rómek*, *Rumek* Giertych, *Póncyliusz*. Zwięzłe *o* niekiedy pojawia się też w pozycji przed spółgłoską płynną, np. *Dórn*, jak w poniższej wypowiedzi:

Dórn lawiruje między partiami a że wygląda i zachowuje się jak pijany szlachcic to było wiadomo od początku jego kadencji.

(<http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/320556,tusk-odcina-sie-dornowi-specjalista-od-tegich-glow.html,komentarze-popularne,3>)

3. Mazurzenie

W stylizowaniu antroponimów na wymowę gwarową internauci stosunkowo często wykorzystują mazurzenie, czyli zastępują spółgłoski szeregu dźwiękowego *sz*, *ż*, *cz*, *dż* spółgłoskami zębowymi *s*, *z*, *c*, *dz*. Ta cecha, obejmująca zasięgiem większość terenów Małopolski i Mazowsza oraz część Śląska, to kolejna charakterystyczna cecha dialektalna. Właśnie ze względu na wyrazistość tej cechy i jej stygmatyzujący charakter dosyć wcześnie zaczęto jej unikać. Z materiału pozyskanego z forów internetowych mamy przykłady zmazurzonych głosek *sz*, *cz*, np.: *Bartosewski*, *Carnecki*, *Cimosewic*, *Kacyński*, *Maciorewic*, *Mularcyk*, *Łolejnicak*, *Olsewski*, *Scypińska*, *Sydło*, *Wascykoski*, *Łukasenka/Łukasenko*, *Mariusek* Błascak, *Rysard* Kalis, *Cesiek* Kiscak, *Stasek* Kalemba, *Lesek* Miller, *Bartos* Arłukowicz, *Mateusz* Scurek.

Przytoczmy kilka komentarzy internetowych:

najmondrejszy polski polityk carnecki skomentował, że ludzie bez pojęcia o polityce wschodniej dyskutowali o sytuacji na Ukrainie w ramach Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Za to pisiaki to wybitni fachowcy. Np. taki kacynski stał ramie

w ramię z pogrobowcami upowców. Tymi samymi którzy na swoich wiecach wrzeszczą „śmierć Polakom” !!! Eurosceptyk kacyński namawia Ukrainę do wejścia do Unii Europejskiej ?!!!

(<http://polska.newsweek.pl/forum/wybory-do-europarlamentu-ryszard-czarnecki-mirosla,1127945,czytaj-popularne.html?cid=279037>)

Wascykowski. Hm, to ten, który płakał, że „my som zabijane”?! Ex wice MSZ na urzędzie jawił się jako nierządnicą. Czego się nie dotknął, dawał „ciała”.

(<http://biznes.onet.pl/forum/polska-jest-rozgrywana-przez-wladze-usa,337079,6,czytaj-popularne.html>)

Jak to różni durnie z PiSu powiadają, dureń Mariusek Błascak manipuluje faktami na użytek swojego guru. [...]. Błascak straszy tu utratą suwerenności przez Polskę. Na naszym rynku finansowym obecne są firmy zagraniczne. Polacy mają takie samo prawo wykupywać firmy no na terenie np. Niemiec. Zamiast pieprzyć bez sensu jak Błascak zajęlibyśmy się tym, aby nasze firmy mogły się szybko rozwijać.

(<http://www.dzienniknowy.pl/fora/temat/542/2160.dhtml>)

Przykłady antroponimów ze spółgłoską *z* zamiast *ż* (np. *Męzydło*) są niepewne, gdyż możemy mieć do czynienia nie z mazurzeniem, ale z niestandardną pisownią, charakterystyczną dla języka Internetu, w której pomija się znaki diakrytyczne. Nie udało się znaleźć przykładów antroponimów ze spółgłoską *dź*, w związku z tym nie można było przeprowadzić obserwacji, czy w zakresie tej głoski mazurzenie się pojawia.

Warto zauważyć, że internauci nie do końca mają świadomość, jaki zakres ma ta właściwość fonetyki gwarowej, stąd liczne przykłady błędnego mazurzenia, np. *Gzegoz*, *Gzesiu* Schetyna, *Gzesiu* Napieralski, *Kazimierz* Marcinkiewicz, *Jezy* Buzek, *Andzej* Leperek, *Ksywonos*, *Ksaklewski*.

Udokumentujmy to wypowiedzią internauty:

I jesce jedno, co to za dziwacny zbieg lokolicności, ze te najświetlejsze machery, Kwaśniewski, Wałynsa, Jaruzelski z Kiscakiem i redaktór Wolek, *Ksaklewski* i Boni, nawet Gertychy z Michnikim, no syćkie ludzie, co by siem jesce wcora by pogryzły, a które władzy siem nazarły najwiyncyj, tera som razem w tym cudownym, łoswiynym pokoju? jak to sie stało, ze one tera takie kochające som?

(http://forum.gazeta.pl/forum/w,28,120540193,120540193,Wasmosciowie_wytlumacicie_mniem_ciemnemu_ludowi_.html)

4. Zastępowanie spółgłosek *sz*, *ż*, *cz* przez *ś*, *ź*, *ć*

Realizacje z szeregiem środkowojęzykowym w miejsce spółgłosek dźwiękowych (wymowa typu *śpitol*, *ziebro*, *ciajnik*), które mogą być rezultatem różnych procesów fonetycznych, wyraźnie odróżniają gwary od polszczyzny standardowej. Również po tę cechę sięgają internauci, chcąc zmodyfikować postać antroponimu.

Przywołajmy kilka postów, dokumentujących użycie antroponimów zawierających tę właściwość fonetyczną (są to nazwiska: *Śmajdziński* < Szmajdziński, *Ciarnecki* < Czarnecki, *Żmijan* < Żmijan):

No komunista Kwaśniewski, Oleksy, Śmajdziński czy Olejniczak to już mają najwięcej dusz na sumieniu pewnie skoro nie wyparli się lewicowości.

(<http://forum.cdaction.pl/topic/14004-aktualno%C5%9Bci-ii/?page=84>)

Najwięcej autostrad i obwodnic zbudowali PiS i Samoobrona z udziałem Rysia Ciarneckiego licząc w kilometrach 00000000000 km.

(<http://wiadomosci.onet.pl/forum/swietny-humor-tuska-autostrady-leza-i-kwicz,309330,18,czytaj-popularne.html>)

Pszczesz podatek drogowy jest cały czas, był oddzielny a później został wliczony w cene paliwa, niech Żmijan powie ile on wynosi rocznie i na co to idzie, czyżby nie na drogi ???

(http://24wspolnota.pl/Region/Wydarzenia/Zmijan_wnioskuje_o_platne_drogi-5941/)

Inne przykłady to: *Rysiard* Czarnecki, *Senysin* (< Senyszyn), *Siałama-cha* (< Szalamacha), *Siejnfeld* (< Szejnfeld), *Sieremietiew* (< Szeremietiew).

Ciekawy przykład przejścia *ż* > *ź*, będący rezultatem upodobnienia w grupie *źń*, to nazwisko Breźniew. Zmodyfikowany wariant *Breźniew* bardzo często pojawia się w postach internautów: „Obwiesił się jak Leonid *Breźniew* orderami”; „Socha ma brwi jak *Breźniew*”; „Ja jako mały dzieciak też musiałem machać flagą do *Breźniewa* i Gierka”; „Rosją zawsze rządził jakiś car Groźny, Romanow, Stalin, *Breźniew* albo teraz Putin”.

5. Stwardnienie grupy *li*

Właściwością wykorzystywaną w dialektyzacji jest typowa dla gwary mazowieckiej wymowa typu *lypa*, *malyna* ze stwardniałą grupą *li*. Obserwujemy to w kilku antroponimach, np.: *Głyński*, *Halycki*, *Kalynowski*, *Kalysz*, *Lyroj*, *Lypiec*, *Selyn* (< Sellin), *Żelychowski*, Wiluś *Klynton*, Hilary *Klynton*, *Klyntonka*, *Halyna* Rozpondek, *Julyja* Pitera.

Oto kilka cytatów z Internetu:

Pomijając fakt, że minister Lypiec urządza sobie urodzinki za nasze pieniądze, to dziś w Trójce słyszałem taka oto rozmowę z panem ministrem (uwaga, pisownia jest fonetyczna, bo tak właśnie minister Lypiec przemawiał)

(<http://forumarchiwum.gry-online.pl/S043archiwum.asp?ID=5489013>)

Kto za tym stoi SLD czy PO a może Palykot, ciekawe zjawisko na miesiąc przed sprzedaniem koncesji na DVBT

(<http://satkurier.pl/news/85195/tv-rodzina-nowa-telewizja-religijna-juz-nadaje.html>)

Klyntonka zalatwiła ciociowi fuchie... Sikor będzie figurował za odźwiernego pod nieobecność pani.

(<http://rebelya.pl/forum/watek/2931/>)

6. Denazalizacja samogłoski *ą* w wygłosie

Tendencja do utraty rezonansu nosowego przez samogłoski nosowe w gwarach jest znacznie silniejsza niż w języku ogólnym, w związku z czym ta cecha może być postrzegana jako dosyć wyrazista właściwość gwarowa. W komentarzach internautów możemy znaleźć antroponimy, w których w miejscu *ą* pojawia się *o*. Dotyczy to biernika i narzędnika nazwisk kobiet, odmienianych według paradygmatu przymiotnikowego, głównie tych zakończonych na *-ska* („Waleśa na urodziny chcę zaprosić Kwaśniewskiego i Jaruzelsko”; „Wszystkie rządy z *suchocko* i belko i buskiem i milerem-cimoszko oraz kaczora z donaldem będą rozliczone”; „To co wyprawia KRRiTV i PełOwskie pOsy z Pitero i Katarasińsko na czele, to już nawet nie jest kabaret, to żenada i arogancja”).

Ponadto tę cechę spotykamy w marytonimikach z sufiksami *-ina*, *-owa* („Oni też mają swoją *Kluzikowo*, *Muchowo*, *Piterowo*”; „Donek wali w *Kluzikowo*”; „Stwierdzenie Dudy w wywiadzie z GWNem, że jest gotow na «kohabitację» z *Kopaczowo* odebrałem jako ofertę zawarcia prozachodniego układu «nasz prezydent wasz premier»”).

Zdenazalizowany wygłos pojawia się także w imionach i nazwiskach zakończonych na *-a* („Ale jak tera *Angela* z *Jewo* sie dogadajo?”; „Swetru może wygrać ze *Schetyno*”; „komuchy na czele z *waleśo* zamiast budować to rozgrabili cały majątek narodowy”, „PełOwskie pOsy z *Pitero*”, „rządy z *suchocko* i *belko*”).

Wyżej opisane cechy to nie jedyne sposoby dialektyzowania antropimów na poziomie fonetycznym. Oprócz nich obserwujemy zjawiska jednostkowe, niedające się ująć w większe grupy, jednak jednoznacznie kojarzące się z gwarami. I tak np. mamy wstawne *d* w imieniu Henryka: *Hendryka* Krzywonos, przejście grupy *eł>ot>ól* w imieniu Paweł: *Pawoł*, *Pawół* Kuzik, realizację grupy *-ia* jako *-ija*: *Julija* Pitera. Wyraźne nawiązania do tradycyjnego ludowego imiennictwa widać w innych onimach, np. *Kaźmirz* Marcinkiewicz, *Maryjusz* Kamiński, *Rózia*, *Rozalka* Thun, *Jaśko* Rokita, czy wymienianych wcześniej imionach *Jonek* (Rokita), *Stasek* (Kalemba). Stosunkowo często bywa poddawane stylizacji imię *Piotr*, które pojawia się w różnych wariantach: *Pieter*, *Pietrek*, *Pietruś*. Ponieważ jest to imię kilku osób znanych z życia publicznego, łatwo można znaleźć na forach internetowych przykłady dialektyzacji w tym zakresie:

Pieter Duda to związkowy dupek i oszłom
(<http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/499088,piotr-duda-postulaty-sierpnia-1980-nie-zostaly-spełnione-do-dzis.html,komentarze-najnowsze,2>)

Pietruś będzie tańczył na rurze!

(<http://wiadomosci.onet.pl/forum/petru-zaprosze-wicepremiera-glinskiego-na-spektakl,2302461,34,czytaj-popularne.html>)

a , co to Pietrek tak się zamknął , ... szykuje zamach na jarka, albo ... jądrka ...

(<http://wiadomosci.onet.pl/forum/piotr-liroy-marzec-czesc-ludzi-powinna-wyjsc-nago-,2556705,35,czytaj-popularne.html>)

Na marginesie warto wspomnieć o adideacji nazwiska Petru do gwarowej formy *Pietrek* i nazywanie posła opozycji *Pietru* lub *Pietrek*, *Pietruś*, czasami też *nowoczesny Pietruś*.

Stylizacja gwarowa w zakresie graficzno-fonicznym, jak widać z powyższego przeglądu, dotyczy imion i nazwisk najbardziej rozpoznawalnych polityków. Im bardziej znana postać, im więcej kontrowersji wywołuje, tym częściej antroponimy ją identyfikujące podlegają przekształceniom. W celach stylizacyjnych wykorzystywane są najbardziej wyraziste cechy gwarowe, które jednoznacznie kojarzą się z językiem wsi. Najczęściej mamy do czynienia ze stylizacją nie na określoną gwara, ale na gwara w ogóle. Istnienie takiej stereotypowej gwary w przestrzeni społecznej odnotował Jerzy Bartmiński: „Efektem zderzenia się gwary i języka uniwersalnego na terenie literatury [...] jest nie tylko wypracowanie kilku wzorców stosowania gwary w języku literackim, lecz ostatecznie także [...] uformowanie pewnego stereotypu gwary. Stereotyp ten ma wariant ogólnoludowy i skonkretyzowane warianty regionalne” (Bartmiński 1977: 205). By korzystać z tego zasobu, nie trzeba mieć nawet kontaktu z gwara, wystarczy odczytanie w literaturze. Jednak brak kompetencji w zakresie gwary powoduje powstanie błędów stylizacyjnych (por. przywołane wyżej labializowanie *a*, pojawianie się protetycznego *i* niezgłoskotwórczego przed *u*, błędy w zakresie samogłosek pochyłonych czy mazurzenie głoski zapisywanej przez *rz*).

Różny jest stopień nasycenia antroponimów cechami dialektalnymi. Zdarzają się takie imiona czy nazwiska, które umożliwiają wprowadzenie do nich kilku gwarowych właściwości. Na przykład w nazwisku Olejniczak możliwe są: labializacja, mazurzenie i pojawienie się samogłosek pochyłonych. Jak pokazuje przegląd forów, najbardziej rozpowszechniony jest wariant tylko z jedną cechą wymowy gwarowej, a mianowicie z labializacją w nagłosie – *Łolejniczak*. Także po jednej właściwości gwarowej obserwujemy w znacznie rzadziej występujących wariantach *Olejniczok*, *Olejnicak*. Ponadto we wpisach internatów sporadycznie pojawiają się warianty *Olejnicok*, *Łolejnicak*, *Łolejnicok*, zawierające po kilka cech wymowy gwarowej. Co ciekawe, nie pojawił się żaden wariant z pochyłą samogłoską *e*. Wydaje się, choć ten sąd wymaga jeszcze potwierdzenia w dalszych badaniach o nachyleniu statystycznym, że internauci, stylizując antroponimy na gwara,

najczęściej ograniczają się do wprowadzenia tylko jednej wyrazistej właściwości dialektalnej. Prowadzi to do wniosku, że – aby osiągnąć zamierzony efekt stylizacyjny – nie ma konieczności nasycania antroponimu wieloma cechami gwarowymi, w których zakresie użytkownicy Internetu mają kompetencję dość ograniczoną i w większości nie są w stanie bez popełnienia błędu nadać nazwie formy takiej, jaką miałyby w gwarach (zgodną z określonym systemem gwarowym). Nie bez znaczenia jest też fakt, iż wprowadzenie zbyt wielu elementów gwarowych do struktury nazwy powoduje, że znacznie odbiega ona od wyjściowego onimu, co może spowodować, że przestanie jednoznacznie identyfikować nosiciela.

Zastanówmy się teraz, realizacji jakich celów komunikacyjnych służą stylizowane antroponimy. Wprowadzone do wypowiedzi imiona i nazwiska poddane dialektyzacji pełnią nie tylko funkcję identyfikującą, lecz także – a w wielu wypadkach przede wszystkim – funkcję ekspresywną i perswazyjną.

Dyskusje na tematy społeczne i polityczne zwykle łączą się z dużym ładunkiem emocji. Najbardziej rozpoznawalni politycy mają zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Wzajemne ścieranie się tych grup skutkuje tym, że dyskusje na forach internetowych są ostre, gwałtowne, nierzadko pełne nienawiści. Emocjonalnie zaangażowany uczestnik dyskursu internetowego sięga po takie środki językowe, które z odpowiednią mocą oddadzą jego nastawienie do przedmiotu dyskusji, zwykle więc nasycy swoją wypowiedź ekspresywizmami i to takimi, które są wyraziste. Wprowadzanie cech proveniencji gwarowej to bardzo skuteczny sposób ekspresywizacji wypowiedzi. W przypadku antroponimów, zwłaszcza nazwisk, ma to jeszcze większą moc niż w przypadku apelatywów, gdyż te nazwy własne mają szczególnie status w języku i tradycji (Kaleta 1998: 153–167). Warto tu przytoczyć słowa Leonardy Dacewicz, która pisze, że „nazwisko stanowi nośnik wartości moralnych człowieka i jego rodziny. Polskie prawo traktuje nazwisko jako dobro osobiste. Jest to wartość duchowa, moralna, a także estetyczna. [...] Funkcjonuje ono też jako nośnik opinii, która ustala się o jego nosicielu w świadomości ludzi, co oznacza, że może być przedmiotem dumy lub wstydu” (Dacewicz 2015: 151). Deformacje³ tych struktur nazwicznych to nie tylko wyraz emocjonalnego stosunku nadawcy komunikatu do referenta, ale także ingerencja w dobro osobiste nosiciela antroponimu. Stylizacja gwarowa przywołuje całą sferę skojarzeń związanych z wiejskością. Wieś w polskiej kulturze ciągle jeszcze jest wartościowana negatywnie, kojarzy się z zacofaniem, prymitywizmem, niskim poziomem wykształcenia

³ Pojęciem *deformacja* w odniesieniu do formalnojęzykowych, czasem też semantycznych przekształceń nazw posługuje się Mariusz Rutkowski (2003).

mieszkańców, brakiem oglądy towarzyskiej i dość często biedą. Wiejski typ kultury stawiany jest w opozycji do prestiżowego modelu miejskiego. Gwara jako jeden z najbardziej charakterystycznych elementów wskazujących na wiejskość jest także postrzegana negatywnie. Taką negatywną ocenę wsi i zjawisk z nią związanych dobrze widać we wpisach internatów:

Chryste, Belata Szydło z Przecieszyna gmina Brzeszcze brzmi prawie jak Grzegorz Bręczyszczkiewicz Chrząszczyzewoszyce powiat Łękołody! Aleeee wioaachaaa (<http://biznes.onet.pl/forum/ostra-reakcja-pis-na-sondaz-groza-pozwem,365035,33,czytaj-popularne.html>)

Opisane deformacje onimów, wykorzystujące odwołania do gwar, z jednej strony odzwierciedlają emocje nadawcy komunikatu, a z drugiej zawierają ocenę nosiciela antroponimu – w tym wypadku osoby znajdującej się wysoko w hierarchii społecznej. Ocena ta niemal bezwyjątkowo jest negatywna. Modyfikuje się nazwę po to, by zdeprecjonować jej nosiciela, poniżyć go, obrazić, pomniejszyć jego znaczenie w życiu społecznym. Tak o tym pisze Władysław Lubaś: „przekształcenie oficjalnej formy nazwy, w tym wypadku nazwy szeroko upowszechnionej w całej wspólnocie komunikacyjnej, na inną, zwłaszcza taką z negatywnie waloryzującym elementem, sprowadza ją do niższego poziomu prestiżowego lub też, rzadziej, do innego poziomu kontaktowego – z ogólnego do lokalnego, co też ją dewaluje” (Lubaś 2012: 509). Warto przytoczyć także opinię Mariusza Rutkowskiego, który odniósł się do ekspresywnych walorów onimów poddanych przekształceniom formalnym i stwierdził: „żartobliwe, a nierzadko złośliwe deformacje odzwierciedlają nie tylko ogólnie negatywny stosunek ich nadawcy do denotatu, ale zdradzają takie stany emocjonalne, jak wrogość, niezadowolenie czy frustracja. Frustracja ta może być wzmocniona brakiem realnego wpływu na zmianę istniejącego stanu rzeczy, na zmianę zachowania czy właściwości tego, co jest źródłem negatywnych emocji” (Rutkowski 2003: 56).

Przekształcając nazwy własne, autor komunikatu oddziałuje na odbiorcę, a zatem realizuje też funkcję perswazyjną. Może mieć na celu pozyskanie aprobaty dla określonych poglądów, kształtowanie zachowań odbiorców, czy to w aspekcie światopoglądowo-politycznym, czy w aspekcie komunikacyjnym (prowokowanie do dyskusji, emocjonalizacja dyskursu). Antroponimy identyfikujące znanych polityków, zmodyfikowane z wykorzystaniem cech gwarowych, stają się nazwami znaczącymi, gdyż są obłożone „naddaną semantyką wynikającą z przekształcenia rzeczywistej nazwy według intencji nadawcy” (Lubaś 2004: 258) i jako takie stanowią swoiste narzędzie walki z przeciwnikiem politycznym. Po taki oręż bardzo chętnie sięgają użytkownicy Internetu, gdyż to medium daje poczucie bycia anonimowym, co skłania

do zachowań łamiących normy grzeczności, do wypowiedzi ostrych, dosadnych, często nasyconych pejoratywnymi ekspresywizmami, wśród których znajdują się również zmodyfikowane nazwy własne.

Literatura

- Bartmiński J. (1977): *O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego*. Lublin.
- Dacewicz L. (2015): *Nazwiska w nagłówkach prasowych*. [W:] *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*. Red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec. Lublin, s. 111–122.
- Dubisz S. (1986): *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego (nurt ludowy w latach 1945–1975)*. Wrocław.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. (1993). Wrocław–Warszawa–Kraków. (EJO)
- Kaleta Z. (1998): *Nazwisko w kulturze polskiej*. Warszawa.
- Kudra B., Kudra A. (2004): *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponimów w tekście prasowym)*. [W:] *Manipulacja w języku*. Red. P. Krzyżanowski, P. Nowak. Lublin, s. 91–99.
- Lubaś W. (2004): *Szczególna rola nazw własnych w funkcji perswazyjnej*. „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” nr 2. Red. L. Bednarczuk, T. Szymański, E. Stachurski. Kraków, s. 253–258.
- Lubaś W. (2012): *Nazwy własne w funkcji perswazji politycznej*. [W:] *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*. Red. I. Łuc, M. Poglódek. Katowice, s. 497–511.
- Rutkowski M. (2003): *Bułęsa z Balceronem. O deprecjacji denotatu za pomocą deformacji nazwy*. „Poradnik Językowy” 5, s. 50–57.

Summary

In their basic form proper names are neutral, unmarked units. After modification, they lose this neutrality and are successfully used to fulfil particular communication strategies. The objective of this article is to discuss the occurrence of dialectal features in the group of anthroponyms that includes the first names and surnames of the most recognizable politicians. Such proper names very often undergo various modifications due to the connotations related to their holders. The research material being the basis of this analysis has been excerpted from the Internet forums. It turns out that for the purpose of stylization people reach for the most expressive dialectal features that are unequivocally associated with the language of the village. Apart from the purpose of identification, dialectalized first names and surnames are introduced into the utterance for the purpose of expression and persuasion.